

Sygn. akt: I C 847/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołujewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Mucha

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2018 roku w Człuchowie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. K. kwotę 42.319,86zł (czterdzieści dwa tysiące trzysta dziewiętnaście złotych osiemdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7% liczonymi od kwot:

a) 41.919,86zł (czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset dziewiętnaście złotych osiemdziesiąt sześć groszy) od dnia 5 listopada 2016 roku do dnia zapłaty,

b) 400zł (czteryście złotych) od dnia 16 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty,

a w razie zmiany odsetek ustawowych za opóźnienie z tymi odsetkami.

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala.

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. K. kwotę 5.298,48zł (pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

4. nakazuje zwrócić powódce H. K. od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 1.000zł (tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

5. nakazuje zwrócić pozwanemu (...) S.A. w W. od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 0,77zł (siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

## UZASADNIENIE

Powódka H. K. wniosła przeciwko (...) SA w W. pozew o zapłatę kwoty 48.062,80 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 47.662,80 zł. od dnia 5 listopada 2016 r. do dnia zapłaty i 400 zł. od dnia 16 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że na trasie C. – S., na wysokości skrzyżowania z ul. (...), kierujący pojazdem marki B., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem Marki J. (...) o nr rej. (...), skutkiem czego doszło do kolizji. Winę za zdarzenie ponosi kierujący pojazdem B. posiadający ochronę ubezpieczeniową w zakresie OC u pozwanego. Wyjaśniła, że ww. samochód marki J. (...) jest jej własnością. W ramach zdarzenia uszkodzeniu uległa m.in. osłona spodnia silnika, chłodnica, reflektor lewy, wspornik zderzaka przedniego, błotnik przedni prawy, wspornik wnęki koła prawego, uchwyt tego koła, koło jezdne prawe, nadkole tej części pojazdu. Z uwagi na fakt, że pojazd powódki nie mógł się poruszać po drodze, konieczne było jego holowanie, które to czynności wykonał T. M., prowadzący działalność gospodarczą w tym zakresie. Koszt holowania wyniósł 200 zł, którą to kwotę powódka uiszczyła w gotówce w dniu 3 października 2016 r., a koszty te pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę w pojeździe. W ramach postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dokonał kalkulacji szkody, która jego zdaniem wyniosła 21.588,55 zł. W ramach tej kalkulacji ubezpieczyciel nie uwzględnił konieczności wymiany wzmocnienia przedniego, zderzaka przedniego, czy też prawego błotnika, jak również osłał się na stanowisku iż uszkodzenie chłodnicy nie pozostaje w związku z kolizją. Ubezpieczyciel zaniżył również stawkę roboczogodzinną oraz przyjął dla celu wymiany części ich odpowiedniki tj części nieoryginalne. Z uwagi na fakt, że powódka nie zgodziła się z wyceną pozwanego zleciła wykonanie kalkulacji wieloletniemu biegłemu sądowemu, rzeczoznawcy Jarosławowi Swajdzie. Z jego opinii wynika, że pozwany niezasadnie przyjął w kalkulacji stawkę roboczogodzinną w kwocie 56 zł (winno być 95 zł), niezasadnie odmówił związku przyczynowego ze szkodą w zakresie wymiany wzmocnienia przedniego, zderzaka przedniego, czy też prawego błotnika, jak również uszkodzenia chłodnicy. Rzeczoznawca ponadto w kalkulacji uwzględnił celowość wymiany uszkodzonych elementów na oryginalne części i materiały. Zakres szkody ustalił na kwotę 47.662,80 zł. W związku z ze zleceniem kalkulacji powódka poniosła koszt 200 zł. tytułem zlecenia dokonania kalkulacji naprawy, która została uiszczona w dniu wystawienia faktury tj w dniu 3 listopada 2016 r.

Z uwagi na fakt, że pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe, wezwane do zapłaty nie naprawiło przedmiotowej szkody, zdaniem powódki pozew jest zasadny na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. przy zastosowaniu art. 363 k.c. w zw. z art. 361 §1 k.c., a także art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W dniu 28 września 2017 r., w sprawie o sygn. akt I Nc 961/17 Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie wydał nakaz zapłaty w którym uwzględnił powództwo w całości.

W ustawowym terminie pozwany (...) SA w W. wniosł sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości. Pozwany przyznał, że powódka zgłosiła szkodę z dnia 1 października 2016 r. polegającą na zderzeniu z pojazdem B. (...) nr rej. (...), którego sprawcą miał być P. B. (1), ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu u pozwanego. Bezsporny jest fakt, że pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na fakt, że całokształt materiału dowodowego - w tym informacje przekazane przez obu uczestników zdarzenia dotyczące m.in. okoliczności miejsca oraz czasu powstania szkody - świadczy o braku przypadkowości przedmiotowego zdarzenia. Według strony powyższe okoliczności potwierdzają również przeprowadzone oględziny pojazdu, który jest przedmiotem szkody, jak również informacje o stanie pojazdu, zarówno przed szkodą jak i po szkodzie. Pozwany podkreślał, że kwestionuje roszczenie pozwu co do zasady jak i co do wysokości. Według strony notatka policyjna, sporządzona przez funkcjonariuszy przybyłych na miejsce zdarzenia, potwierdza jedynie sam fakt zaistnienia zdarzenia, jednakże nie przesądza ona o odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 1 października 2016 r. Brak jest normalnego bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy działaniami uczestników zdarzenia a szkodą w pojeździe powódki. Podkreślano, że w razie ustalenia w niniejszym postępowaniu, że miał miejsce czyn z art. 298 k.k., szkoda w pojeździe powódki jest bezpośrednim skutkiem tego czynu zabronionego, popełnionego umyślnie przez uczestników zdarzenia,

a nie normalnego zachowania, wskutek którego najpewniej w ogóle nie doszłoby do zdarzenia. Pozwany zwrócił uwagę w piśmie na szereg nieprawidłowości m.in., że T. K. (1), kierujący pojazdem powódki, nie potrafił dokładnie opisać okoliczności zdarzenia z 1 października 2016 r. tj warunków pogodowych ani przyczyn z powodu których nie udało mu się uniknąć kolizji, składane przez niego oświadczenia budziły istotne wątpliwości, co do celu oraz trasy jego podróży (m.in. wybrał dwukrotnie dłuższą drogę o nawierzchni gorszej jakości, chociaż mógł dojechać drogą krótszą, lepszej jakości), twierdził również że nie zna drugiego uczestnika zdarzenia – P. B. (1), który złożył oświadczenie, iż zna T. K. (1). Według pozwanego T. K. (1), co do którego pozwany podejrzewa, że jest faktycznym posiadaczem pojazdu, zaś powódka figuruje formalnie jako właścicielka, odmówił opisanie okoliczności zakupu przedmiotowego samochodu ze Stanów Zjednoczonych, nie potrafił również opisać dokładnie okoliczności jego naprawy po zakupie, stwierdził ponadto, że zarówno on jak i właścicielka nie są w posiadaniu dokumentacji pochodzenia pojazdu. Pozwany zwrócił również uwagę, że T. K. (1) używał pojazd na co dzień, podczas gdy z porównania treści oferty z dnia 14 listopada 2015 r. tj sprzed szkody i stanu licznika po szkodzie wynika, że przedmiotowy pojazd przejechał 10 km. Ponadto z treści oferty sprzedaży po przedmiotowej kolizji wynika, że pojazd po zdarzeniu z dnia 1 października 2016 r. miał przebieg niższy niż przed zdarzeniem (30.172 km przed, 30.000 po zdarzeniu). Według pozwanego przedmiotowy pojazd został sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych w stanie uszkodzonym, T. K. (1) oferował sprzedaż uszkodzonego pojazdu, jako opłaconego, a tym samym opłacone zostały wszelkie daniny publiczne związane ze sprowadzeniem pojazdu. Wskazano również, że pojazd nie został naprawiony przez powódkę, a jej syn oferuje sprzedaż uszkodzonego pojazdu. Wystawienie aktualnej oferty miało miejsce w dniu 15 października 2017 r., ponadto oferuje sprzedaż trzech innych pojazdów J., co nasuwa domniemanie prowadzenia działalności gospodarczej w tym zakresie. Pozwany powołał się także na opinie rzeczoznawcy, powołanego przez siebie w toku postępowania likwidacyjnego, z której wynika, że pojazd był po części wtórnie lakierowany, uszkodzenia chłodnicy, które powstały rzekomo wskutek przedmiotowego zdarzenia, były tożsame z uszkodzeniami chłodnicy, z którymi pojazd został sprowadzony, reflektor lewy przedni nosił ślady wcześniejszej nieprofesjonalnej naprawy, nakładka zderzaka zamontowana w pojeździe nie była elementem pełnowartościowym. Według pozwanego rzeczoznawca stwierdził szereg uszkodzeń, które nie pozostają w związku ze zdarzeniem, a są najpewniej pozostałością uszkodzeń z którymi pojazd został sprowadzony, nieprofesjonalnej naprawy lub użycia do naprawy części już uszkodzonych tj uszkodzenie kondensatora, uszkodzenie chłodnicy silnika, uszkodzenie wzmocnienia czołowego zderzaka. Zdaniem pozwanego powyższe okoliczności uzasadniają domniemanie, że do zdarzenia doszło w skutek umyślnego działania obu uczestników, w drugiej kolejności stanowią podstawę do istotnej weryfikacji kosztów naprawy pojazdu J. po szkodzie. Towarzystwo ubezpieczeniowe zakwestionowało również prywatną kalkulację naprawy, albowiem jego zdaniem została sporządzona w oparciu o nowe ceny oryginalnych części zamiennych, pomimo, że pojazd nie był w takie części wyposażony. Zdaniem pozwanego rzeczoznawca powódki ponadto niezasadnie powiększył rozmiar uszkodzeń, albowiem uwzględnił uszkodzenia pozostające bez związku z przedmiotową kolizją. Podkreślił, że pojazd został sprowadzony jako uszkodzony, naprawiany przez T. K. (1) system gospodarczym przy użyciu używanych części zamiennych i nie został naprawiony w pełnym zakresie. W związku z powyższym, skoro pojazd posiadał nienaprawione uszkodzenia oraz wbudowane części zamienne używane bądź niepełnowartościowe, to tym samym należne powódce odszkodowanie powinno zostać odpowiednio zmniejszone. Pozwany zakwestionował również koszt sporządzonej prywatnej kalkulacji w kwocie 200 zł., albowiem nie pozostaje on w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka H. K. jest właścicielką samochodu Marki J. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2013 r., koloru białego.

bezsporne, ponadto dowód: k. karta pojazdu k. 113, zeznania T. K. k. 201v-202v, dowód rejestracyjny k. 144-145, karta pojazdu k. 146,147

Przedmiotowy pojazd został sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych przez syna powódki T. K. (1). W dniu sprowadzenia był uszkodzony, jednakże został na zlecenie T. K. (1) naprawiony przez blacharza z P. i lakiernika J. L. z T., syn powódki naprawiał w nim mechaniczne rzeczy. Powódka nie ma prawa jazdy. Zakupiła ww. samochód, po

otrzymaniu spadku, aby syn w razie konieczności mógł bez problemu wozić ja do szpitala, na cmentarz do sklepu. Pojazd, po całkowitej naprawie, został przez nią zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w C..

dowód: zaświadczenie badania technicznego k. 109, 110, wnioski k. 114-121, zeznania świadka T. K. k. 201-203

Syn powódki T. K. (1) jest właścicielem również samochodu marki J. (...), rocznik 2013, koloru czarnego, również jego żona jest właścicielem samochodu J. (...), rocznik 2013, koloru ciemnoczerwonego. Samochody te również zostały sprowadzone przez T. K. (1) ze stanów Zjednoczonych, one również były naprawiane. Wcześniej synowa powódki miała samochód J. (...) koloru białego, jednakże zostało one sprzedane bez naprawy jako samochód uszkodzony. Małżonkowie mieli również samochód marki J. koloru śliwkowego dowód: zeznania T. K. k. 201, 202

W dniu 3 października 2016 r. na trasie C. –S., na wysokości skrzyżowania z ul. (...), kierujący pojazdem marki B. P. B. (1), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu ww. pojazdem Marki J. (...) o nr rej. (...), synowi powódki T. K. (1), skutkiem czego doszło do kolizji. Winę za zdarzenie ponosi kierujący pojazdem B. posiadający ochronę ubezpieczeniową w zakresie OC u pozwanego. Sprawca wypadku został ukarany mandatem karnym w kwocie 300 zł. z art. 86 § 1 k.w. Syn powódki – jako kierowca, nie przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia drogowego. W samochodzie powódki uległy zniszczeniu: osłona spodnia silnika, chłodnica, reflektor lewy, wspornik zderzaka przedniego, błotnik przedni prawy, wspornik wnętrza koła prawego, uchwyt tego koła, koło jezdne prawe, nadkole tej części pojazdu.

dowód oświadczenie k. 7, kosztorys k. 8-15, zeznania T. K. k. 201v-202v, zeznania świadka P. B. k. 241 opinia biegłego B. Dziuba k. 208-222, k. 240, informacja z KPP k. 170

P. B. (1) w dniu kolizji drogowej miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym towarzystwem (...) SA w W., któremu powódka zgłosiła poniesioną szkodę. W toku likwidacji nie wypłacono powódce jako poszkodowanej odszkodowania, kwestionując przedstawiony przez nią przebieg zdarzenia. W ramach postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dokonał kalkulacji szkody, która jego zdaniem wyniosła 21.588,55 zł. W ramach tej kalkulacji ubezpieczyciel nie uwzględnił konieczności wymiany wzmocnienia przedniego, zderzaka przedniego, czy też prawego błotnika, jak również ostał się na stanowisku iż uszkodzenie chłodnicy nie pozostaje w związku z kolizją. Ubezpieczyciel zaniżył również stawkę roboczogodzinną oraz przyjął dla celu wymiany części ich odpowiedniki tj części nieoryginalne.

bezsporne, ponadto dowód: zgłoszenie szkody k. 32- 34, wyliczenia szkody k. 10-22, pismo k. 35

Powódka nie zgodziła się z ww. decyzją, w związku z czym zleciła wykonanie kalkulacji wieloletniemu biegłemu sądowemu, rzeczoznawcy Jarosławowi Swajdzie, który koszt naprawy pojazdu powódki, w celu przywrócenia stanu sprzed wypadku, ustalił na kwotę 47.662,80 zł. W związku z ze zleceniem kalkulacji powódka poniosła koszt 200 zł. tytułem zlecenia dokonania kalkulacji naprawy, która została uiszczona w dniu wystawienia faktury tj w dniu 3 listopada 2016 r.

bezsporne, ponadto dowód: kalkulacja k. 23-29, faktura k. 30

Z uwagi na fakt, że pojazd powódki nie mógł się poruszać po drodze konieczne było jego holowanie, które to czynności wykonał T. M., prowadzący działalność gospodarczą w tym zakresie. Koszt holowania wyniósł 200 zł, którą to kwotę powódka uiszczyła w gotówce w dniu 3 października 2016 r.

bezsporne, ponadto dowód: faktura k. 38

Sąd zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziła wątpliwości odpowiedzialność strony pozwanej wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Spór dotyczył zarówno

ustalenia obowiązku odpowiedzialności za szkodę przez pozwanego, jego zakresu jak i ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powódkę w związku z przedmiotową kolizją i wysokością należnego jej z tego tytułu odszkodowania.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2 art. 822 k.c.). Poszkodowany uprawniony jest do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej do dochodzenia roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 zd. 1 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Zgodnie z treścią art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. W myśl natomiast art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany jest więc uprawniony do odszkodowania w pełni pokrywającego wyrządzoną szkodę. Naprawienie szkody następuje albo poprzez przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (naprawa pojazdu) lub też przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem odszkodowania, która to suma odpowiada kosztom naprawy pojazdu. Uprawnionemu przysługuje prawo wyboru.

W związku z powyższym zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za szkodę powstałą w wyniku kolizji obowiązany jest do naprawienia wszelkiej szkody majątkowej poniesionej przez poszkodowanego.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że to pozwany zobowiązany był do naprawienia szkody. Wątpliwości, które przedstawiła strona pozwana, nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Z zeznań świadków T. K. (1) jak i P. B. (1) jednoznacznie wynika przebieg kolizji (por. zeznania świadków T. K. k./ 201-203, P. B. k. 241). W ocenie Sądu okoliczność, że świadek P. B. (1) oświadczył, że zna syna powódki, który temu zaprzeczył nie wzbudziły wątpliwości Sądu, albowiem jak wynika z zeznań świadka P. B. (1) spotkał się on z synem powódki tylko raz na wieczorze kawalerskim u wspólnego znajomego. T. K. (1) przyznał, że widział gdzieś ww. świadka, ale nie oznacza to dla niego, że jest on jego znajomym. Również wątpliwości Sądu nie wzbudziła okoliczność, że T. K. (1) w dniu kolizji jechał dłuższą trasą, albowiem podkreślił, że jest to trasa o wiele szybsza ponieważ ul. (...) jest ulica bardzo zatłoczona. Również okoliczność, że syn powódki wystawił do sprzedaży inne samochody, podobnego typu co samochód powódki jak i okoliczność dotycząca stanu licznika nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Świadek T. K. (1) przyznał, że w ofercie sprzedaży podaje przybliżony stan licznika, albowiem on się zmienia. W ocenie Sądu zeznania obu świadków są wiarygodne, spójne i logiczne, w związku z czym Sąd dał im w pełni wiarę. Podkreślić przy tym należy, że brak jest jakichkolwiek dowodów przeciwnych, które podważałyby ich wiarygodność.

W niniejszej sprawie kwestią sporną było m.in. ustalenie zakresu szkody jaki i wysokości odszkodowania należnego powódce. Podkreślić należy, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, jak powyżej wskazano, świadczenie przysługujące stronie powodowej od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego winno w pierwszej kolejności korespondować z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody wyrażonej w art. 361 § 2 k.c., ale jednocześnie powinno obejmować tylko niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na rynku lokalnym (por. Sąd Najwyższy, uchwała z dnia 13 czerwca 2003 r.; sygn. akt III CZP 32/03 (LEX nr 78592)). Należne odszkodowanie stanowi różnicę

pomiędzy stanem majątku powódki jaki istniałby, gdyby przedmiotowa kolizja nie nastąpiła, a stanem tego majątku jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Treścią świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia OC, nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Od woli poszkodowanego zależy bowiem to, czy i w jakim zakresie wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie przeznaczy na naprawę samochodu (por. Sąd Najwyższy uchwała z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, LEX nr 258523). Natomiast w orzeczeniu wydanym w dniu 16 stycznia 2002 r. w sprawie o sygn. akt IV CKN 635/00 (LEX nr 78370) Sąd Najwyższy wprost wskazał, iż roszczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalić według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, co do zakresu jaki i wysokości szkody, Sąd miał przede wszystkim na uwadze opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej Bronisława Dziuba. Opinia ustana biegłego, w której ustosunkował się do wszystkich zarzutów strony pozwanej, nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, a również w ocenie Sądu była rzetelna i wiarygodna. Brak było jakichkolwiek podstaw aby odmówić wiary ww. opinii, albowiem nie było żadnych dowodów podważających jej wiarygodność. Podkreślić należy, że biegły szczegółowo uzasadnił swoje wnioski, a argumentacja biegłego jest w ocenie Sądu logiczna i zgodna z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Biegły w opinii wnikliwie przedstawił argumenty świadczące o braku podstaw do przyjęcia części nieoryginalnych, zwłaszcza w samochodach tego typu co samochód powódki. Ustosunkował się zarówno do kalkulacji strony powodowej jak i pozwanej. W ocenie Sądu biegły dokonał analizy materiału zebranego w sprawie, dokonał prawidłowej oceny i sporządził wycenę w sposób szczegółowy. Wnioski biegłego nie wzbudziły ostatecznie wątpliwości stron jaki i Sądu. W związku z powyższym Sąd uznał, że do określonych uszkodzeń pojazdu powódki doszło w przedstawionych przez nią w pozwie okolicznościach. Brak jest również jakichkolwiek podstaw aby uznać, że w jej pojeździe przed kolizją nie były zamontowane oryginalne części. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że wcześniej pojazd nie był uszkodzony tym samym zakresie, a tym samym brak jest podstaw aby uznać, że części w nim zamontowane nie były oryginalne. W związku z powyższym przedmiotowa opinia, w ocenie Sądu jest rzetelna i przekonująca. Biegły uzasadnił sposób oraz podstawy opracowania opinii, zaś pozostałe dokumenty nie budzą wątpliwości. Podkreślić należy, że T. K. (1) sam wskazał likwidatorowi, że chłodniczka wspomaganie układu kierowniczego, nie dotyczy przedmiotowej szkody, albowiem została uszkodzona przed kolizją (por. zeznania świadka k. 202v). Podkreślał również, że zakupione przez niego części po sprowadzeniu pojazdu były to części oryginalne, używane, bardzo dobrej jakości. Potwierdził to biegły Bronisław Dziuba, który zeznał, że samochód był dobrze naprawiony ( por. opina biegłego k. 240v). Strona pozwana nie wykazała w jakikolwiek sposób, aby naprawa dokonana przed kolizją była wykonana nieprofesjonalnie, systemem gospodarczym, przy użyciu nieoryginalnych części zamiennych i nie została dokonana w pełnym zakresie.

W ocenie Sądu nie jest zasadne stanowisko pozwanego dotyczące możliwości naprawienia pojazdu przy uwzględnieniu zamienników części oryginalnych. Biegły Bronisław Dziuba wyliczył wysokość szkody, podkreślał, że nie jest ważne gdzie dana część jest zakupiona, chodzi przede wszystkim o jakość. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sadu Najwyższego, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. Sąd Najwyższy uchwała z dnia 12 kwietnia 2012 r.; sygn. akt III CZP 80/11 ) W ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała – wbrew ciążącemu na niej

obowiązkowi – iż wysokość szkody ustalona przez biegłego doprowadzi do wzbogacenia powódki. Pozwany nie wykazał w jakikolwiek sposób, że jest możliwość przywrócenia stanu samochodu sprzed kolizji, przy zastawaniu mniejszej stawki roboczogodziny, w sieci warsztatów współpracujących z pozwanym i będzie to usługa pełnowartościowa, nie zmniejszająca wartości pojazdu. Biorąc pod uwagę opinie biegłego i brak dowodów przeciwnych w tym zakresie, Sąd nie przychylił się do stanowiska strony pozwanej. Podkreślić przede strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, który podważył by ww. ustalenia Sądu.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu rzeczywista szkoda poniesiona przez powoda w wyniku przedmiotowego zdarzenia wynosi zgodnie z opinią biegłego Bronisława Dziuba 41.919,86 zł.

W ocenie Sądu zasadnym było również roszczenie powódki w zakresie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji szkody, za którą został wystawiony rachunek na kwotę w wysokości 200,00 zł. Kalkulacja ta bowiem umożliwiła jej ustalenie rzeczywistej wysokości szkody, a co za tym idzie miała wpływ na wysokość dochodzonego w niniejszej sprawie odszkodowania. Nadmienić należy, że pozwany obniżył w swojej kalkulacji wysokość odszkodowania, a tym samym powódka musiała ustalić wysokość szkody w celu wniesienia przedmiotowego powództwa.

Sąd uwzględnił również koszt holowania przedmiotowego pojazdu w wysokości 200 zł. albowiem niewątpliwie miał on wpływ na wysokość szkody powódki.

W związku z powyższym zasądzić należało łącznie kwotę 42.319.86 zł, jako niezbędną do pokrycia całości wyrządzonej szkody, co łącznie odzwierciedla wysokość rzeczywistej szkody poniesionej przez powódkę.

O odsetkach orzeczono mając na uwadze treść przepisów art. 481 k.c., art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Uwzględniono przy tym, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 5 października 2016 r. W związku z czym uwzględniono odsetki zgodnie z żądaniem. Na marginesie wskazać należy, że strona pozwana odnośnie żądania odsetkowego nie zgłosiła żadnych zarzutów.

W pozostałym zakresie roszczenia powoda oddalono jako nieuzasadnione.

Orzeczenie o kosztach w pkt 3 sentencji wyroku – opiera się na przepisie art. 100 k.p.c., a także na § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 z późn. zm.). Uwzględniono przy tym, że powód wygrał w zasadniczej części tj w 88 %, a poniósł koszty procesu w kwocie 6.021 zł, na którą składają się: koszty opłaty sądowej od pozwu w wysokości 2404 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600,00 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł

Z uwagi na fakt, że powódka uiściła zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w wysokości 1000 zł., która nie została wykorzystana w niniejszym postępowaniu w pkt 4 wyroku Sąd nakazał ją zwrócić (art. 84 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych).